

Raif Badawi wyszedł z więzienia

14 marca 2022

Saudyjski bloger Raif Badawi – uwięziony i skazany na 1000 batów za „obrazę islamu w sieci” – został uwolniony, jak informuje jego żona. „Raif zadzwonił do mnie. Jest wolny” – powiedziała agencji AFP Ensaf Haidar, z Kanady, dokąd uciekła z trójką dzieci.

Ukaranie Badawiego wywołało ogólnoświatowe oburzenie, a on sam stał się symbolem łamania praw w Arabii Saudyjskiej. Saudyjczycy nie wypowiedzieli się oficjalnie na temat jego uwolnienia. Syn Badawiego, Terad, również napisał na Twitterze: „Mój ojciec jest wolny”.

Kara upłynęła 1 marca, mimo tego jeszcze przez kilka dni pozostawał za kratami. Obecnie Badawiego obowiązuje 10-letni zakaz podróżowania i nie jest jasne, czy czekają go inne restrykcje.

Organizacja pozarządowa Reporterzy bez Granic zapowiedziała, że będzie dążyć do tego, by mimo zakazu Badawi mógł dołączyć do swojej rodziny w Kanadzie. W 2008 r. założył Liberal Saudi Network, forum, które miało zachęcać do debaty na tematy religijne i polityczne w Arabii Saudyjskiej. W 2012 r. został aresztowany w mieście Dżudda i oskarżony o „znieważanie islamu za pośrednictwem kanałów elektronicznych. W tym samym roku sędzia zalecił, aby osądzić go również za apostazję, za którą grozi kara śmierci, ponieważ Badawi odmówił „nawrócenia się do Boga”.

Obraz Raifa Badawiego, który za karę został publicznie wychłostany, odcisnął na światowej opinii publicznej swoje piętno: smukła sylwetka młodego blogera w białej koszuli pośród mundurowych i gapiów wywołała ogólnoświatowe oburzenie.

Po wymierzeniu mu 1000 batów, na które został skazany, Badawi nie został już poddany karom cielesnym, w zamian pozostał w więzieniu. Jego żona Ensaf prowadziła ogólnoswiatową kampanię na rzecz jego uwolnienia. Jego siostra Samar stała się później jedną z wielu aktywistek uwięzionych w czasach księcia Mohammeda bin Salmana, obecnego faktycznego przywódcy królestwa, któremu zależy na liberalizacji wizerunku.

W 2013 roku sąd karny skazał Badawiego na siedem lat więzienia i 600 batów w związku z pierwotnymi zarzutami. Rok później sąd apelacyjny podtrzymał wyrok i zwiększył karę do 10 lat więzienia i 1000 publicznych batów. Skazał go również na grzywnę w wysokości 1 mln riyali saudyjskich (267 tys. dolarów; 217 tys. funtów) i zakazał mu pracy w mediach oraz podróży zagranicznych przez 10 lat po wyjściu na wolność.

Autorstwo: Piotr S. Ślusarczyk

Źródło: Euroislam.pl